

REDAKCJA | ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK

dziennik Białostocki

W prenumeracie wraz z dodatkami MOJA GAZETKA

Prezydent wygnany z palacu Hiszpania w przededniu bolszewizmu



Martinez Barrio. Nowy prezydent Hiszpanii. MADRYT, 9.4.

Folwark w Białostockiem dla córek Marszałka Piłsudskiego

W kancelarii relienta Świrskiego w obecności Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej został podpisany wstępny akt kupna majątku dla córek Marszałka Piłsudskiego...

W chwili gdy Zamora wyjeżdżał z palacu, oficer dowodzący wartą zamkowa, dał rozkaz sprezentowania broń...

Lewica socjalistyczna i komunistki do mazała się stawienia Zamory przed nadzwyczajnym trybunałem ludowym.

Warsztaty rzemieślnicze w Supraślu

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów upoważniono min. skarbu do wydzierżawienia Towarzystwu Salezjańskiemu w wysokości 1 zł. rocznie, państwowej nieruchomości pokąszonej w Supraślu (woj. białostockie).

Rumuni na Wawelu

Bawią w Krakowie wycieczka rumuńska profesorów uniwersytetu w Bukareszcie pod przewodnictwem prof. dr. Kiritescu...

Świętiany odnowią kościół w Powiewórcie

Komitet powiatowy uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Świętynie przystąpił do opracowania kosztorysu na odremontowanie kościoła parafii Sorokopolskiej...

Ostatnia Wielkanoc w Belwederze

W numerze świątecznym, który ukaże się w dniu jutrzejszym, zamieścimy Wspomnienia

b. adiutanta Marszałka mjr. Mieczysława B. Lepeckiego

Na Wielki Piątek



CHRYSZTUS NA KRZYŻU. według sztuki A. Dürera.

Święta w słońcu

Wczorajsze komunikaty meteorologiczne głosiły w całym kraju ocieplenie. Można też przypuszczać, że i święta odbyją pod znakiem wiosennej pogody.

Minister komunikacji w Chelmie badał zagadnienie nowoczesnych ruin kolejowych

Wczoraj bawił w Chelmie minister komunikacji, ptk. Urych, który w otoczeniu wyższych urzędników min. skarbu, min. syt. woj. i MSWojsk. i BGK zwiędził gmachy dyrekcyj kolejowych, wzniesione w latach 1928-30 kosztem 20 milionów złotych.

Janina Kulczyka ofiara wypadku we Lwowie

PARYŻ, 9.4. Wczoraj ogłoszony został zapowiadany od kilku dni „plan konstrukcyjny organizacji pokoiu”, który Francja przeciwstawia Niemiec...

Francja proponuje: sojusz narodów Europy międzynarodowa policie pokoju 25 lat bez żądania zmian granic i wiele innych rzeczy...

W przedziale 2-el klasy zostało tylko kilka waliz, do których były przydzielone bilety wyjazdowe z nazwiskiem Andrzeja Koczera.



Artystka operetkowa, Janina Kulczyka, uległa we Lwowie wypadkowi samochodowemu. Jadąc takśkowską z dworca kolejowego do hotelu George'a, w którym mieszkała.

W tym sposobie odstąpiła się dziwnie osobliwie Niemiec. Niemiec zastrzeżenia sobie prawo zakwestjonowania całego

Przez cały czas podróży zdradzał on silne zdenerwowanie. Przed stacją Kolo poprosił jednego z przynależnych towarzyszy podróży, by zechciał przysięgnąć mu walizki, sam zaś wyszedł na korystarz i więcej nie powrócił.

Tajemnica pośpiesznego pociągu Samobójstwo czy zbrodnia?

Kiedy przed dwoma dniami stał na dworcu Głównym w Warszawie pociąg pośpieszny Paryż — Berlin — Warszawa, stwierdzono brak jednego pasażera.

Bugajowie apelują o zwrot 90 zł. za leczenie Lucyny

W głośnym procesie Grzeszolskiego, skazanego na karę dożywotniego więzienia pod zarzutem otrucia swoich dzieci, wpłynęła poza zapowiedzią apelacji od wyroku karnego jeszcze jedna apelacja ze strony powodów cywilnych.

Lista 300 lotrów

W tych dniach zakończono prace, podjęta w celu ustalenia listy prowokatorów, konfidentów i agentów dawnej ochrony rosyjskiej i niemieckiej Feldpolny.

Chłastanie papierkami

W Poznaniu odbyło się poćgnięcie p. Światlińskiego, b. prezesa Izby skarbowej, powołanego na stanowisko wice-ministra skarbu. W urzędowości tej, po szeregu mów...

Niech ustanie „chłastanie papierkami” i niech do dusznej atmosfery formalizmu biurokratycznego wejdzie „trochę wiosennego powietrza”.

8 milionów zł. grzywny i 1.200.000 zł. kosztów sądowych

Ostawił Stanisław Rudroff, odsianych dochodów spółki „Brody”. Od wydajacy łacenie kilka kar więziennych roku temu Rudroff odwołał się do wyższych instancji.



# Wielki Piątek

Smutek w obrzędach liturgicznych Wielkiego Tygodnia dosięga szczytu swego w Wielki Piątek. Składają się one z 4 zasadniczych części: odczytania prorety Ozeasza i Habakuka, oraz Pasji według św. Jana, modłów na intencje Kościoła, papieża, biskupów, kapłanów i wiernych, katechumenów, wszystkich strapionych i cierpiących, herezytów i schizmatyków, żydów i wreszcie pogan; wzrusza-

jącej sceny obnażania i adoracji Krzyża św., w czasie której dla zaznaczenia jedności Kościoła modły odprawia się czcziwo po grecku; wreszcie mszy bez konsekracji z darów uprzednio poświęconych, po której następują zaraz nieprzytaczane. Najświętszy Sakrament w dniu tym z Ciemnicy przeniesiony zostaje do Grobu, dla cichej adoracji przez wiernych. (Kap)

## Na ekranie życia

### Zmarnowana puścizna po biskupie Bandurskim

Społeczeństwo zaalarmowane zostało już w swoim czasie wieścią, że puścizna po s. p. biskupie Władysławie Bandurskim, pozostająca w Wilnie bez opieki, niszcze. Obecnie p. k. Chudzik, który z ramienia ministerstwa spraw wojskowych inwentaryzuje majątek ruchomy po s. p. biskupie Bandurskim, nie może dostać się nawet śladu twórczości i interakcji złotoustego kandydaci. A przecież jest rzeczą wiadomą, że swe wspaniałe kazania s. p. biskup Bandurski bardzo skrzepnie zapisywał. Kazania te wygłosił w latach ostatnich kilkanaście. Powinny one być zebrane w specjalny tom i wydane drukiem. Ktoż więc ponosi odpowiedzialność za niedość nad rzecząmi, pozostałymi po s. p. biskupie Bandurskim. Należałoby przeprowadzić szczegółowe do-

### Brzuch wyduły od kartofli

Statystycy przeprowadzili porównanie pomiędzy spożyciem na wsi polskiej, a spożyciem na wsi niemieckiej w miejscowościach podobnych pod względem warunków gospodarczych do Polski (Pomorze meklemburskie). Wynik jest bardzo znamienity. Okazuje się, że chłop niemiecki w porównaniu do chłop polskiego spożywa cztery razy więcej mleka i przetrwo roku młeczny i cztery razy więcej cukru. Natomiast chłop polski spożywa trzy razy więcej kartofli niż chłop niemiecki. Dobrze się stało, że ankietę nie objęła norm spożycia soli. Okazałoby się wówczas, że polskiemu chłopu znacznie więcej soli spożywał niż chłop niemiecki. Prawdź.

### Wyróżnienie pracy harcerstwa

Rada ministrów uchwaliła wczoraj uznanie „Związku Harcerstwa Polskiego” za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

## Czytajcie „KINO”

# Glodni, przepracowani wychowawcy młodzieży Nauczyciele-nędzarze to groźna klęska dla przyszłej Polski

— W ubiegłym roku zawiał do Warszawy i złożył się do ministerstwa oświaty dziwny gość — rozpoczyna opowiadanie nasz rozmówca, wybitny znawca dziedziny szkolnictwa. — Był to nauczyciel przedwczesnie przeniesiony na emeryturę, który po wyczerpaniu wszelkich innych środków chciał na tej drodze szukać sprawiedliwości. Pełent miał wygląd zaniedbany i mało przypominał „inteligenta na stanowisku”. Nie dziwno. Cała droga z krańców Małopolski Wschodniej aż do Warszawy... odbył pieszo. Na inny rodzaj lokomocji nie pozwolił mu kilkudziesięciolutowa emerytura, z której musiał utrzymywać żonę i 5 dzieci. Taki jest jeden obrazek z życia przeszło 66.000 (66.500) arm. nauczycielstwa szkół powszechnych. A oto inny. Tym razem z życia

nauczycielstwa szkół średnich. Związek nauczycielstwa polskiego otrzymał od profesora jednego z prywatnych gimnazjów lubelskich list z prośbą o skreślenie go z listy członków, gdyż nie jest w stanie płacić groszową składkę. Dla informacji dodaje, że miesięczne jego pobory za pełna pracę wykładowcy w gimnazjum wynoszą... 96 złotych miesięcznie.

hizme wypadki, gdy jeden nauczyciel uczy 100, 120, 150, a nawet 200 i ponad 200 dzieci. Do tego stanu prowadziła nas długa droga. Nie odrazu to się stało. W roku szkolnym 1928-29 na ogólną ilość 3.706.000 dzieci w wieku szkolnym uczyło się 3.572.000 czyli 96,3 proc.

## Prof. Szczepkowski tworzy grobowiec Marszałka



Twórcę srebrnej trumny Marszałka, prof. Jana Szczepkowskiego, trudno zastać w domu. Hałas wielkomiński zmusza go do nocowania z Warszawy, zamknięcia się w swoim pracowni w świetle podwarszawskim — Milanówku. — W obecnej chwili jestem zajęty dociegnięciem w brzośnie i granicie pomnika Woklecha Bogusławskiego, którego odsłonięcie wyznaczone jest na połowę kwietnia r. b. — mówi. — Pożatem od szeregów miłoścy opracowuje obramowanie otworów wejściowych dla Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie w ostatnich tygodniach został ukończony orzeł państwowy według mojego modelu. Cały swój „wojny czas” prof. Szczep-

— Jaki jest stosunek ilości uczących się dzieci do ilości szkół nauczycielskich? — Dzieci w wieku szkolnym, a za takich uważa się wiek od 7 do 14 lat, jest w tej chwili około 5.400.000. Z tej liczby prawie milion spowodu braku miejsca znajduje się poza szkoła. Na resztę przypada 66.500 nauczycieli. Przeciętnie więc na jednego nauczyciela przypada około 70 dzieci.

Ten stosunek jest absurdalny w porównaniu z innymi państwami. W Anglii przeciętne obciążenie nauczyciela dziećmi wynosi 35, w Bawarii 32, w Grecji 31, w Danii i Finlandii 30, w gesto zaaludnionej Belgii 26, w Szwecji 25.

Widzimy więc najdziwniejsze w świecie zjawisko: gdy liczba dzieci zwiększa się, automatycznie zmniejszają się wydatki na szkołę i nauczyciela. Właściwie zjawisko to nie jest dziwne — jest tragiczne. Oczywiście w tych warunkach cały ciężar zapobiegania katastrofie oświaty powoływanej w Polsce, cały ciężar niesłychanych trudności i komplikacji spada na barki nauczycielstwa.

— A kiedy pan profesor odpoczywa? — nasuwa się pytanie. — W teorii pracuję 4 godziny dziennie, ale te 4 godziny przeciągała się często do 10-11 — twierdzi nieustraszenie twórca. — Pracuję technicznie, teoretycznie bez przerwy cały dzień. Jeżeli od pracy nie odrywa mnie głód lub nie zmorzy sen, pracuję nawet w nocy.

— Jak jest stosunek ilości uczących się dzieci do ilości szkół nauczycielskich? — Dzieci w wieku szkolnym, a za takich uważa się wiek od 7 do 14 lat, jest w tej chwili około 5.400.000. Z tej liczby prawie milion spowodu braku miejsca znajduje się poza szkoła. Na resztę przypada 66.500 nauczycieli. Przeciętnie więc na jednego nauczyciela przypada około 70 dzieci.

— Jak jednak wygląda w praktyce „przeciętna”, mówią o tem

# Wojna domowa o... mur cmentarny

## Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami

Skarżysko-Kamienna, w marcu. Skarżysko to najparadziej cnyba chaosu i rozkładu w Polsce. Położone na pograniczu trzech powiatów: kieleckiego, koneckiego i kieleckiego, jest tak rozrzucone, że turysta niełatwo mu że się zorientować, gdzie się kończy Skarżysko a zaczyna się okoliczne wieś i osiedla. Taka naprzykład wieś o niezbyt miłej brzmieniu... Bzina łączy się tak bezpośrednio z miastem, a właściwie z tą jego „autonomiczną” częścią, jaką stanowi kolonia pracowników w fabryce amunicji, stanowiąca „świat dla siebie”, że granice „dla oka” zupełnie nie istnieją.

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

## Wojna domowa o... mur cmentarny

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

## Wojna domowa o... mur cmentarny

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!

Wojna domowa o... mur cmentarny. Ludzie żyjący nie chcą sąsiadować z nieboszczykami. Powiatowa komisja sanitarna raz jeszcze zbadała teren. Mieszkańcy Bziny i Rejowa wystąpili wtedy ze zdecydowanym protestem przeciw wianemu lekceważeniu praw ludzi żyjących do niezatrucia i czystości powietrza, przeciw lekceważeniu decyzji władz państwowych, co choćby ze względu na społecznych za zjawisko dodatnie uznane być nie może!



Drewniany kościół w Bzinie.

# Mussolini - muz wielbiciel chce stworzyć z Włoch „ojczyznę sztuki”



Mussolini na tle Sabaudii, wzniesionej na błotach portyjskich

Rzym, w kwietniu. Margherita Sarfatti, znana biografka Il Duce, interesuje się ogromnie sztuką, a w pierwszym rzędzie rozwojem jej pod rządami faszystów.

raz pierwszy z Mussolinim? — O, bardzo już dawno, bo jeszcze w 1912 roku. Pracowałam razem w redakcji „Avanti!”, to znaczy — pan Sarfatti uśmiecha się wesoło — był naszym redaktorem, a ja prowadziłam dział sztuk. Zbliżyły nas bardzo wspólne przekonania, gdyż należałmy oboje do partii socjalistycznej, z której Mussolini wystąpił dopiero wkrótce po wybuchu wojny.

— Po wojnie, opowiada nam pani Sarfatti — młodzi artyści mieli ogromne trudności pole działania. Zamieszki w kraju i powszechnie zabójstwo usunęły sztukę poza nawias życia. Przyjęcie faszystów, a co za tem idzie, przywrócenie ludu i równowagi nie mogły ominąć dziedzinę tak wspaniale niegdysz kwitnącej we Włoszech.

— Il Duce zawsze ogromnie interesował się sztuką. W drugim jego dziełku „Popolo d'Italia” sztuki piękne miały swą stałą rubrykę. Za jego też namową wydawałam czasopismo „Marsz” o kulturalno - artystycznym nastawieniu.

— Leczyć sztukę musi iść z duchem czasu. Nie wolno oglądać się biernie wstecz i kopiarować nieudolnie przeszłość. Wiek XX „Novocento” musi się wypowić i w sztuce, twierdzi kategorycznie pani Sarfatti.

— ARTYSTY MUSZA BYĆ ODWAŻNI! — Mussolini interesuje się zwłaszcza nowoczesną architekturą. Uważa ją za celową, a prztem pękna w prostocie swych linii. Gdy niedawno przyjechał delegacja młodych architektów, których śmiało projekty spotykały się

MUSSOLINI PRZY REDAKCYJNEM BIURKU. — Odsie i kiedy zetknęła się pani go

z wielu zastrzeżeniami ogółu, powędził im w rozmowie znamienne słowo: „Artyści muszą być odważni! Śmiało torować sobie drogę wśród przeciwności!”

Włoszy w dziele Odrodzenia i zgoli składowy w sobie wszystkie sztuki piękne, rzeźba, malarstwo, złotnictwo — miały tu swych najświetniejszych przedstawicieli. Włoszy faszystowskie dają wytrwałę do zaliczenia znowu przodującego stanowiska. Tak jak dawniej, chcą być magnusem dla wszystkich artystów, którzy niegdys zjeżdżali ze świata całego, aby w „olczyźnie sztuk” szukać natchnienia i — kończy pani Sarfatti. A. S.

Włoszy w dziele Odrodzenia i zgoli składowy w sobie wszystkie sztuki piękne, rzeźba, malarstwo, złotnictwo — miały tu swych najświetniejszych przedstawicieli. Włoszy faszystowskie dają wytrwałę do zaliczenia znowu przodującego stanowiska. Tak jak dawniej, chcą być magnusem dla wszystkich artystów, którzy niegdys zjeżdżali ze świata całego, aby w „olczyźnie sztuk” szukać natchnienia i — kończy pani Sarfatti. A. S.

Humanitaryzm. Mussolini jest zwolennikiem obaju humanitarnego. Najpierw ożstas swych żołnierzy potokami wymowy, a potem wysyła ich na rzeź.

Zadanie arytmetyczne. Powrócił do Warszawy z podróży do Kanady i St. Zjednoczonych delegat (zby przemysłowo-handlowej) w Warszawie.

Czerwony humor. Na egzaminie z ekonomii politycznej profesor zwraca się do studenta: — Co wiecie, towarzyszu, o życiu Karola Marksa?

— Karol Marks urodził się w Niemczech, mieszkał w Anglii, a pogrzebany został w Rosji Sowieckiej.

— Karol Marks urodził się w Niemczech, mieszkał w Anglii, a pogrzebany został w Rosji Sowieckiej.

— Jaka jest różnica między Mojżeszem i Stalinem?

— Mojżesz wyprowadził Żydów z Egiptu, a Stalin wyprowadził Żydów z Centralnego Komitetu Wykonawczego

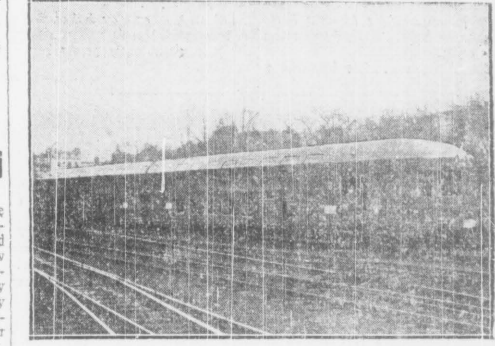
— Celem jego podróży było zainteresowanie rynków amerykańskich polskim przemysłem konfekcyjnym.

— Celem jego podróży było zainteresowanie rynków amerykańskich polskim przemysłem konfekcyjnym.

— Delegat udał się sprzedać w Kanadzie 300 tuzów beretów.

— Przyniesł z sobą jeden beret otrzymany 30 gr., czyli 1.800 zł. za sześć tysięcy sztuk.

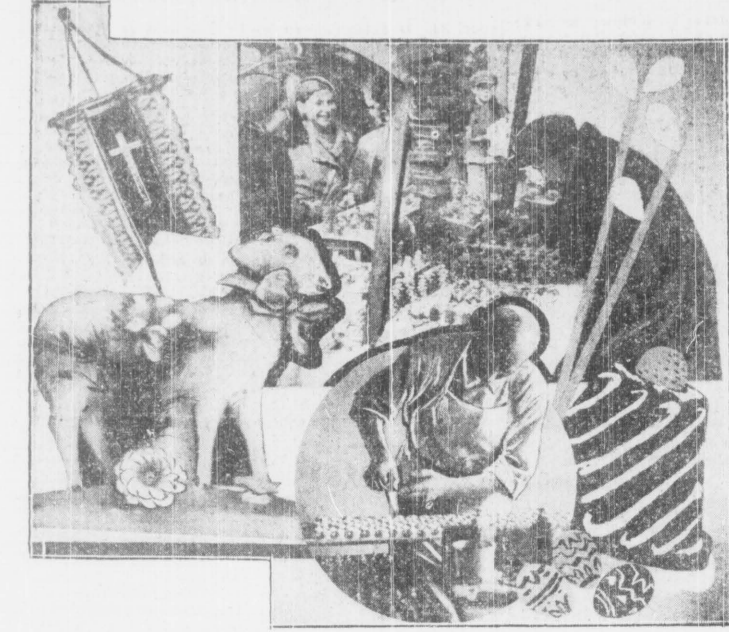
## Pociąg - torpeda



Nowa torpeda niemiecka kursująca między Lubeką a Hamburgiem, zabiera 300-tu pasażerów i osiąga szybkość do 120 km. na godzinę.



# Gdzie rodzą się tradycyjne baranki



wie święconem. Jeśli wśród stert miasa i ciasta brakuje — wielkanocnego baranka!

Widać je wszędzie na wystawach, gdzie okiem rzucić. Są z cukru i ciasta, czekolady i piernika, z gipsu i z wółczki, z masy i kreonej bibułki, z drzewa i blachy.

Pomysłowość i talenty mistrzów „barankowców” jakże się wysiliły. Na baranki o dziecięcych naiwnych buziach, imie wasate, uśmiechcie i nasronach, uroczyste, zamysłone, zębate... Barany - arystokraci opasane wstęgami, tonące w kokardach i wiankach sztucznych kwiatów, barany - eleganci o złoczystych rogach, i białe baranki - szeroki skromnie przykrynięte w malowanej trawce.

Jesteśmy w futbolce, w prawdziwej fabryce baranków.

Szerok i zbite suchym żarem. Na kilku kondygnacjach desek suszą się w gorącym powietrzu — baranki. Z dziełby rodzą się co chwila stada baranków.

Wdrują od robotnika do robotnika. Ten strzyknie im ziota na rogi, ów oczy wymaluje, trzeci wosół szczyt wale im wianek kwiatów z farbowanego kochanika, który się wylicza z parę rzywych teli, czwarty unywie wokół nich laskę z zieloną barwioną kaszką. Tradycja „barankowa” nie zamarła...

Mały zabawny kolorowy zypek z maki i cukru, odrębny złotka, szczyt — krochmalu dwu-trzech skrawków ko-

lorowego papieru... Jednym słowem — wielkanocny baranek! Kto zjadłby że nad tym świętecz-

## Na niebezpiecznym wirażu



Na odbytych niedawno w Hannoverze międzynarodowych wyścigach motocyklowych pierwsze miejsce (motocykl z przyczepką) zdobyła szwajcarska para, małżeństwo Stierle, osiągając 102,6 km. na godzinę.

## 100 mundurów Jerzego V

W pałacu Beckinghamskim zlikwidowano obecnie żardzobę zmarłego króla Jerzego V-go.

Okazało się że król Jerzy V posiadał przeszło 100 mundurów wojskowych, nie licząc odzieży cywilnej.

Niektóre z tych mundurów, związane z różnymi aktami historycznego znaczenia, przekazano do muzeum Brtywickiego, pozostałe zaś wydano rodzinie.

Nadzworny szatyn królewski, n. Howlett, przeniesiony został w stan spoczynku z tytułu odurawia jednorazowa.

## Pierwsze święto Wielkiej nocy dniem oświadczyń u rybaków helskich

Między rybacką półwyspu Helskiego zachowanie od wótków oryginalny oby czaj, a mianowicie kawalerowie po rezurekcji, którzy w czasie długiego postu umiatrzyli sobie naręczone, udają się do rodzinnych swych wbranek, zaraz po uroczystościach kościelnych, aby się oświadczyć.

## Lekarze domagają się sądów dyscyplinarnych

Obydło się posiedzenie naczelnej Izby Lekarskiej z udziałem delegatów z województwa warszawskiego.

Wobec wstrzymania, przeszło od roku działalności sądów dyscyplinarnych Izby Lekarskiej i zalegania z tego powodu dużej ilości spraw, postanowiono zwrócić się do mm. opieki społecznej i mm. sprawiedliwości z prośbą o przetrzymanie wydania rozstrzygnięć tych sądów, na podstawie nowej ustawy o Izbach Lekarskich.

Sądom tym podlegają sprawy o wykroczenia etyczne lekarzy.

## PHILIPS MINI WAKI WARSZAWSKIE PIĄTEK

6.54 — Gimnastyka i piny.  
 12.15 — Koncert sobotowy (płyty).  
 13.10 — Chwilka gospodarstwa domowego.  
 15.30 — Recital organowy F. Nowowiejskiego. W programie: J. S. Bach: Fuga na temat motetu; M. Dupré: Droga krzyżowa (dwa fragmenty); F. Nowowiejski: Fragment z koncertu, ze Lwowa. 16.50 — Obrazek słuchawkowy dla dzieci starszych.  
 17.40 — „Dziennik starobrońców” (odc. 12).  
 17.50 — Wiersz K. Bostrowskiego „Człowiek”.  
 17.50 — Audycja piosenki ze Lwowa w wykonaniu Almona Samojłowicza. W programie: Meza Polaka według św. Jana; Fr. Surtano: Mięty 4-go sawe.  
 18.40 — Sierżyna rolnicza.  
 19.50 — Biura Studjum rozmowa ze słuchaczami P. R.  
 20 — „Misterium o Meze Pańskiej” Mikolaj z Wilkowiecka. 20.20 — Koncert muzyki symfonicznej (płyty).  
 20.55 — Obrazek z Polski wojennej.  
 21 — J. Hajdu: „Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu” w wykonaniu Sancerowej F. R. Reżyser: K. Elchertówna.  
 22.15 — Sierżyna techniczna.  
 22.30 — 22.30 — Muzyka poważna (płyty).

## ZAGRANICZNE PIĄTEK

Dzielił dristyczny antitezę we wspaniale audycje pozwyne.

17.50 Strasburg: „Pajsa św. Mateusza” Ba chów organowy. 20.45 — Rozmowa dewon-wielkanocnych (audycje).  
 21 — Audycja dla Polaków zagranicą.  
 21.20 — Recital fortepianowy A. Bruchnegera. W programie: L. v. Beethoven, C. Saint-Saens, Ign. Paderewski i Z. Szelewski.  
 21.50 — Koncert Symfoniczny w wykonaniu P. R. W programie: Em. Młynarski: Wspaniałe op. 2, Nr. 3 i Z. Norkowski: Sześć koncertów symfonicznych.  
 22.50 — 23.45 — Muzyka salonowa (płyty).

**SOBOTA**

6.34 — Gimnastyka i piny.  
 12.15 — Muzyka (płyty).  
 13.10 — Chwilka gospodarstwa domowego.  
 14.30 — Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry.  
 15 — Słuchawki dla dzieci starszych i młodzieży.  
 16 — „Medytacja Bertrana Adama” — fragment z powieści Z. Kossak: „Kryżowa”.  
 17 — „O słynnym zeglarzu Mikrosławskim” (płyty).  
 17.15 — Nowela z płyt.  
 17.50 — „Baranki Wielkanocne” (pogodnanie).  
 18 — Nabożeństwo Różańczone z Katedry na Wawelu. W czasie procesji śpiewają się dziełki królewskiego dawnym „Zygmuntem”.  
 19 — „Rezurekcja” suita muzyczna - powietyka w wykonaniu artystów dramatycznych, piew-

17.50 Strasburg: „Pajsa św. Mateusza” Ba chów organowy. 20.45 — Rozmowa dewon-wielkanocnych (audycje).  
 21 — Audycja dla Polaków zagranicą.  
 21.20 — Recital fortepianowy A. Bruchnegera. W programie: L. v. Beethoven, C. Saint-Saens, Ign. Paderewski i Z. Szelewski.  
 21.50 — Koncert Symfoniczny w wykonaniu P. R. W programie: Em. Młynarski: Wspaniałe op. 2, Nr. 3 i Z. Norkowski: Sześć koncertów symfonicznych.  
 22.50 — 23.45 — Muzyka salonowa (płyty).

## Zmartwienie młodego bibosza:



— Co? Działaj tak mało?

## K. WITKOWICKI Gdy się wszystko widzi... Powieść

Lucyna, siostra starej pani Łużniańskiej, pędzi ołtara nielucyńskiego postępu. Narzęczy jej Antoni, musi ją — niby żartem — do nagana na pływ stów: „To ja, Lucyna! Nie poznaje mnie pani!”

W jakimś czasie potem pani Łużniańska — otrzy-mała telefon, zaczynający się od tybka sów: Lucyna zawiadomiła, że wróci do domu później i prosiła o pozostawienie klucza od drzwi pod siomanką.

Tę samą noc okradziono mieszkanie pani Łużniańskiej.

Na odgłos skrzypiących drzwi, kobieta na stołku odwróciła głowę i z całkowitą obojętnością spojrzała na Lucynę.

— Dziadobry pani, — przemówiła dziewczyna, nie wiedząc jak zacząć rozmowę z nieznajomą gospodynią tego tajemniczego domu.

— Dziadobry, — odburknęła tamta i natychmiast dodała tym samym tonem: — Kawa grzeje się w niebieskim garneczku na kominie. Jak pani głodna to proszę.

Zrobiła przytem nieznaczny ruch głową w kierunku komina.

Ale Lucynie nie spieszyło się do kawy. Chciała za wszelką cenę dowiedzieć się, jak się tu dostała i gdzie się właściwie znajduje. Musi przecież jaknajszybciej wracać do Warszawy do pani Łużniańskiej i przebrać ją za tę noc.

Podszła blisko do kobiety i patrząc w jej pomarszczoną twarz, spytała drżącym głosem: — Proszę pani, gdzie ja jestem właściwie? Tamta szybko obierała kartofle małym pogryzionym nożykiem.

Rzuciła z pluskiem biały kartofel do kubelka z wodą i powiedziała powoli: — Jest pani u mnie w domu. W Tomalowie pod Warką.

— Pod Warką? — krzyknęła dziewczyna. — Ależ to kawał drogi do Warszawy!

— Będzie z czterdziści pięć kilometrów, — rzuciła znowu obojętnie kobieta — nie tak znowu daleko.

— A kto mnie tu przywiózł i kiedy? — Przywiózł panią pan Antoni.

„Antos?” Lucyna rozczuliła się i jednocześnie zdziwiła. Wiec to Antos opiekował się nią tam, kiedy się zapewne upiła. Jaki dobry. Ale czemu ją tu przywiózł? Tak daleko? Dlaczego nie odwiózł jej do domu?

Zaczęła gorączkowo myśleć, wciąż stojąc niepewnie w progu kuchni:

„Z Warki do Warszawy jest kolej, ta co idzie do Radomia. W pół godziny może być w Warszawie. Trzeba się tylko dowiedzieć o której idą pociągi. Pójdzie na dworzec... Pieniądze mam, przecież wczoraj wychodząc z domu miała sześć złotych, a Antos za wszystko płaci!”

— No, co nie napije się pani kawy? — spytała kobieta wrzucając ostatni kartofel do wody i obcierając ręce niebieskim fartuchem.

— Nie, dziękuję. Ja muszę zaraz jechać do Warszawy.

Przez mgnienie oka miała wrażenie, że kobieta idąc w stronę komina z garneczkiem pełnym kartofli, uśmiechnęła się jakoś szyderczo, ale nie zwracając na to uwagi, powiedziała:

— Czy daleko stąd na dworzec kolei? — Jest trzy kilometry do Warki przez pole, — odpowiedziała tamta obojętnie.

— O, to niedaleko.

— A nie.

Lucyna wróciła do pokoju, w którym nocowała. Na krześle leżała jej czarna skórzana torbka. Schwyliła ją, otworzyła i poczuła, że serce zaczyna jej bić mocno, w torebce nie było portmonetki z pieniędzmi. Leżała tylko zmięta

i dziwnie przykro pachnąca chusteczka do nosa. Lucyne ogarnęło przerażenie i obrzydzenie do samej siebie.

— Jakto, byłam tak pijana, że zgubiłam pieniądze, że nie nie wiedziałam, co się ze mną dzieje? — myślała zgnębiona. Ale musi się przecie stąd wydostać. Ta kobieta jej pomoże, chyba sama będzie się chciała jej pozbyć z domu.

Już chciała wyjść do kuchni, gdy gospodyni sama weszła do pokoju i wciąż milcząc zabierała się do sprzątania.

— Ile kosztuje podróż do Warszawy? — spytała Lucyna.

Kobieta wzruszyła ramionami.

— Ja tam nie wiem, moja panienko. Nie byłam jeszcze, jak żyję ta nowa koleja w Warszawie. Ta koleja to dopiero ma z półtora roku, a my dawniej furmanki jeździły do Piaseczna i stamtąd kolejka. Ale też już nie byłam ze szesć lat.

— Proszę pani... wyjąkała Lucyna — mnie się przytrafiło nieszczeście... zgubiłam pieniądze, ale ja jestem uczciwa dziewczyna. Zreszta pani zna pana Antoniego, to mój narzęczony... ja odeszłam pani jeszcze dziś co do grosza, ale pani mi pożyczycie parę groszy na drogę... ja pani zostawie w zastaw wszystko, co mam przy sobie... Kobieta wzruszyła ramionami:

— Ja tam nie handlarz, żeby zastawy brać. A zreszta, nie mam w domu ani grosza, więc nawet jakimś cięciem...

— Nie pożyczycie mi pani? — jęknęła Lucyna — to co ja mam robić?

Kobieta, wytrzępiując przez okno kape z łóżka, powiedziała doskonale obojętnym głosem:

— Niech panienka czeka na pana Antoniego. Mówi, że tu po panie przyjedzie sam... — Mówił tak?

Lucyna uspokoiła się natychmiast. Jaka była głupia. Przecież Antos nie zostawiłby jej tutaj nazawse. On już ma głowę na karku i pomyślał o niej nawet.

Zabrała się do sprzątania wraz z kobietą. Za-

dawała jej wiele pytań, tycających się tego, jak ja tu przywiezł i kim ona jest dla Antoniego, ale stara kobieta odpowiadała na nie wymijająco i niechętnie, wzruszając tylko ramionami.

Wiec dała spokój. Widocznie to jakaś dziwaczka. Stare kobiety często takie bywają.

Nie, nie będzie się martwiła, poczeka na Antoniego.

W południe zjadła obiad, potem wyszła przez dom.

Był piękny dzień kwietniowy, pełen zapachów i uśmiechów słońca. W ogródku kwitły na grzędce tulipany, zieleniła się młoda trawa. Zaraz za potem rozpoczęła się piaskzysta droga wiedząca przez wieś. Z prawej strony ciemniła ścieżka lasu.

Lucyna stała, wpatrzona w te drogi i myślała właśnie o tem, co będzie, jeżeli Antoni dziś po nią nie przyjedzie i co o niej myśli stara pani Łużniańska, kiedy od strony drogi rozleź się turkot i po chwili zajeżdża przed dom chłopiska bryczka zaprzeczona w jednego konia.

Z bryczki wyskoczył Antoni.

Lucyna skoczyła ku niemu z radosnym płakiem. Przywitał ją serdecznie:

— No, co odpoczęłaś już? Głowa nie boli?

— Wstydzie się, Antos, tego pianaństwa... — mówiła — pierwszy raz w życiu coś podobnego mi się przytrafiło... żeby tam tak straciła przytomność. Chciałam już rano jechać do Warszawy, ale wyobraź sobie zgubiłam portmonetkę...

Weszli do pokoju, gdzie Antoni ledwie kiwnął głową starej kobiecie, która natychmiast się ulotniła.

Gdy zostali sami, Antoni powiedział z powagą:

— Do Warszawy? Chciałaś jechać do Warszawy? Ale dziewczyno, ty nie wiesz co radasz? Szczerze, że ja jestem, inaczej narobiłabyś dobrych głupstw. Nie, do Warszawy nie pojedziesz dzisiaj. Zrobimy cniłkiem inaczej

(D. c. n.)

### Nabożeństwa w kościołach

Dzisiaj w Wielki Piątek w Kościele Farnym odbędzie się o godz. 9 rano nabożeństwo. (Złożenie zwłok Chrystusa do Grobu). W Kościele św. Rocha nabożeństwo odprawione będzie o godz. 8 rano.

W Wielką Sobotę w Kościele Farnym—nabożeństwo o g. 8 rano. Nieszpory w Kościele Farnym nie odbędzie się z powodu nabożeństw rezurekcyjnych w kościołach garnizonowych. W Kościele św. Rocha nabożeństwo o godz. 7 rano.

W niedzielę w Kościele Farnym o godz. 5 rano Rezurekcja, o 11 rano Msza św., o godz. 17 nieszpory. Rezurekcja w Kościele św. Rocha z soboty na niedzielę o 12 w nocy.

W poniedziałek w Kościele Farnym o g. 11 rano Msza św. We wtorek nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych o 11 rano na cmentarzu parafii farniej.

### Z Biblioteki Miejskiej

Miejska Biblioteka Publiczna i Czytelnia będą czynne: dnia 10 bm. od 12 do 14 i od 16 do 18; dn. 11 bm. od 12 do 14-jej.

**MILOSNYCI KINA**  
DYREKCYJA KINA  
"APOLLO"  
z dumą i satysfakcją donosi że już  
**W NIEDZIELĘ 12 b.m.**  
ukáže się na nasz. ekranie  
złotowy film polski p. t.

**RÓŻA**  
osnuty na tie głośnego utworu  
**STEFANA ŻEROMSKIEGO**  
**AKCJA „RÓŻY”**  
rozgrywa się w pamiętnych  
dla każdego Polaka latach  
**1905—1908,**  
latach, które zapisały się w  
naszej historii przemocą żoł-  
daka rosyjskiego i knutem  
zaborcy

**OKRES TEN**  
w którym tak jaskrawo prze-  
jawiał się — idealizm, męstwo,  
bohaterstwo i zdolność do po-  
święcenia wśród Polaków, tak  
głośno rozbrzmiewały hasła  
niepodległości i tak silnie  
wybuchła rewolucja o pod-  
kładzie społeczno-narodowym  
— wszystko to odbija się w  
epokowym dziele Żeromskiego

**RÓŻĘ**  
produkowano z wielkim zapa-  
łem, nie szczędząc kosztów i  
trudów. Kierownik produkcji  
M. LIBROW, zrealizował „Ró-  
żę”, jako koronę dotychczas  
przez siebie produk. filmów:  
„Przedwiośnie”, „Na Svbir”,  
„Podtwaójbronę”, „Miody Las”

**REŻYSERUJE „RÓŻĘ”**  
Józef LEITES, cdnacyjny o-  
statnio na wystawach kinemat.  
w Moskwie i w Wenecji

**SCENARJUSZ „RÓŻY”**  
obfitujący w szereg niespły-  
kanych dotąd w polskim filmie  
scen, wspaniały w ujęciu i  
śmiały w pomysłach, został o-  
pracowany przez Anatola Ster-  
na, przy współpracy wybitne-  
go znawcy ówczesnego ruchu  
niepodległościowego

**Role główne w „RÓŻY”**  
obsadzone są znakomitymi artystami  
**IRENA EICHLEROWNA**  
**WITOLD ZACHARAWICZ**  
**STEFAN JARACZ**  
**MICHAŁ ZNICZ**  
**BOGUSŁAW SAMBORSKI**  
**JUNOSZA STĘPOWSKI**  
**ŻELICHOWSKA, CYBULSKI**  
**LINDORFOWNA**  
**DAMIĘCKI, SEMPOLIŃSKI**  
i w. innych

**Róża**  
to chluba polskiej kinematogr.  
**Róża**  
film wielkich kreacji aktorów.  
**RÓŻA** W NIEDZIELĘ  
12.IV w APOLLO

Chór par. św. Rocha wystąpi ze śpiewami wielokrotniego-  
mi w Wielki Piątek od godz. 7  
do 9 wieczór, zaś w Wielką  
Sobotę od godz. 11 wieczór do  
Rezurekcji.

### Roboty publiczne

Dzięki otrzymanym dotacjom z Funduszu Pracy — Magistrat przystąpił do przeprowadzenia robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Przy robotach, związanych z regulacją rzeki Białej zatrudnia się 20 ro-

### Urlopy świąteczne

Tutejsze władze administracyjne otrzymały z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okólnik w sprawie udzielania urzędnicom urlopów w okresie nadchodzących świąt Wielkiejocny. Urlopy przy uwzględnieniu wymagań służby—winni otrzymać przedewszystkim ci, którzy nie korzystali z nich w okresie świąt Bożego Narodzenia. Urlopy nie powinny przekraczać 5 dni, t. j. od dnia 10 do 14 bm. włącznie.

### Ćwiczenia rezerwistów

Władze wojskowe zarządziły ćwiczenia wojskowe rezerwistów w r. 1936. Na ćwiczenia powołani będą rezerwiści rocznika 1905, 1906, 1908, 1910 i 1912 w zależności od kategorii broni i szarży. Szczegóły, dotyczące kategorii szeregowych powołanych na ćwiczenia, będą podane w ogłoszeniach, które w najbliższych dniach zostaną rozplakowane po mieście.

### Zakaz strzelaniny świątecznej

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości, że w czasie świąt Wielkiejocny obowiązuje zakaz strzelaniny z wszelkiego rodzaju broni (także ze straszaków), petard, żabek lub innych materiałów wybuchowych. W związku z tym zakazem starostwo grodzkie wydało zarządzenie, aby składy apteczne, drogerje i t. p. w okresie świąt nie sprzedawały calichorium.

### Echa zabójstwa w Filmonach

W marcu roku ubiegłego we wsi Filmony (pow. sokólski) Konstanty Cichończuk, podejrzany o kradzież, strzelając do miejscowego wartownika Aleksandra Gromaka — zabił przypadkowo Jana Rajkowskię. Za zabójstwo to, pomimo że znał brata oskarżonego—Mikołaja, że to on strzelał, a nie Konstanty—skazano Konstantego Cichończuka na 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

### W przystępie szalu

Umysłowo chory Bolesław Wasiluk (Aleja Kościalkowskiego 38) w przystępie szalu slukł szymbę u sąsiada, następnie rozbił 5 kloszów u lamp elektrycznych w alei, poczem slukł szymbę w zakładzie pogrzebowym (Rynek Kościuski 3), uszkadzając jeden z obrazów wiszących na wystawie. Oblakowanego zatrzymano i powierzono opiece rodziców. Wartość sluczonych szymb wynosi 35 zł, wartość sluczonych lamp narazie nieustalona.

### Mocno spał

Skora Chackiel (Jasna 3) zameldował policji, że między godz. 22 a 23 skradziono mu z pod poduszki portfel, zawierający 11 zł. i dokumenty. Kradzieżliwy tej dokonał Winokur Michiel (Surazka 20) od którego część pieniędzy odebrano.

**Nawozy sztuczne**  
u przedstawiciela:  
**Sklep Ogrodniczo-Rolniczy**  
tel. 2-52.  
Białystok, Sienkiewicza 1.  
(pod harami)  
Specjalność firmy — pełno-  
wartościowe  
**Nasiona**

### Dalsza rozbudowa kanalizacji

Jak wiadomo, Fundusz Pracy udzielił Zarządowi Miejskiemu pożyczki w kwocie 140.000 zł. na dalszą rozbudowę kanalizacji. Na najbliższym posiedzeniu Magistratu zatwierdzo-

ny zostanie plan robót. W pierwszym rzędzie projektuje się przystąpienie do budowy kanalizacji przy ul. Sienkiewicza, na odcinku Biała — Niecała, następnie Niecała—Kościelna, dalej Kościelna—Kilńskiego. Jednocześnie rozpoczyna się roboty przy budowie kanalizacji na ul. Żydowskiej od posesji nr. 10 do wylotu ul. Zamenhofa.

botników, w ogrodzie miejskim w związku z budową Donu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego pracuje 100 robotników, na robotach ziemnych przy ul. Jagiellońskiej—100 robotników, przy wyrobie kostki na wybrukowanie ul. Kolejowej od dworca do projektowanego wiaduktu—20 robotników. Poza tem pewna ilość robotników zatrudniona jest przy urządzaniu ulic na przedmieściu „Wygoda”. Zarząd Miejski niebawem przystąpi do dalszej budowy szkoły powszechnej przy ul. Wiatrakowej.

### Wólka Pietkowska

własnością córek Marszałka Piłsudskiego  
W wykonaniu uchwał rady familijnej, ustanowionej nad letniskiem córkami Marszałka Piłsudskiego, nastąpiło podpisanie wstępnego aktu kupna majątku ziemskiego, jako lokaty funduszu, uzyskanego ze sprzedaży pism Marszałka.

### Wizytacja szpitali

Wczoraj bawił w Białymstoku dr. Bohdan Ostromecki, zastępca dyr. służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej. Dr. Ostromecki m. in. odbył konferencję z naczelnikiem wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego, dr. Józefem Lewitem w sprawie szpitalnictwa, poczem w jego towarzystwie odwiedził szpital św. Rocha, oddział położniczy i oglądał rozbudowę gmachu tegoż oddziału, oraz szpital zakazny. Szczególnie interesował się delegat ministerstwa urzędzeniami wewnętrznymi tych szpitali. Dr. B. Ostromecki, który w swoim czasie praktykował w Białymstoku, oglądał przy sposobności plantacje i nowe bulwary.

### Potrącona przez przechodnią złamała nogę

Przy ul. Wesolej potrącona przez przechodnią upadła na bruk i złamała nogę 73-letnia Wiktoria Sawkowa (Mazowiecka 49). W stanie ciężkim pogotowie P.C.K. przewieziono ją do szpitala żydowskiego.

### Zapomogi dla inwalidów

Zarząd Legii Inwalidów Wojskowych Wojsk Polskich dotychczas wypłacił po 15 złotych zapomogi świątecznej—15 najbardziej potrzebującym członkom. Pozostali niezamożni członkowie Legii mogą dzisiaj zgłosić się do sekretariatu celem otrzymania zapomogi.

### Badanie koni

Starostwo Grodzkie wydało zarządzenie, aby posiadacze koni w dniu 20 b.m. doprowadzić je na targowice miejską celem przeprowadzenia drugiego badania rozpoznawczego oraz zmaleinizowania pozostałych koni, nieoprowadzonych na dzień 30 marca r. b.

### OFIARA

Zamiast życzeń świątecznych p. Jan Woźniak złożył w naszym administracji zł. 5 dla „Przystani” na święcone dla najbiedniejszych.

**JAŚNIEJ SŁOŃCA**  
**NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG**  
Uwaga! Zwracamy uwagę Szanownych gospodyń, że na tutejszym rynku pojawił się **bezwartościowy smar**, którym się wypełnia nasze stare używane baszanki.  
**Uprowadzamy wobec tego naszych P.T. odbiorców**, by przy kupowaniu zaprawy „Jaśniejsze Słońca” zwracali baczna uwagę na naszą **markę ochronną**, która powinna się znajdować wewnątrz baszanki na towerze, oraz na świeżość blaszanek.  
Towar bez tych oznak jest z pewnością sfałszowany. Za przykrości, na które naraża się nabywcy podrobionej pasty, nie bierzemy odpowiedzialności.  
Przeciwko naśladowcom naszej zaprawy występujemy sądowo  
**Fabryka Przetw. Techno-Chem. „M A R Y” Warszawa**

**„Wiedeński” Ch. Sofer i Syn**  
w Białymstoku, ul. Sosnowa 3  
obok cerkwi, tel. 10.  
Na święta Wielkiejocny poleca w różnych gatunkach: **jaśa, żajęcę, kurczątka i barsanki czekoladowe**, jak również bombonierki — jaśa oraz duży wybór nowości czekoladowych, a mianowicie: karmelków czekoladowych, pralinek, czekoladek z żurkiem, cukiat pomarańczowych, produkowanych — jak zawsze — z najlepszymi i pierwszorzędnych surowców  
Znana od 1905 roku wytwórnia **„Wiedeński” Ch. Sofer i Syn**

### Ruch autobusów P. K. P. w okresie świąt

W dniu 11.IV.36 r. (Sobota) ruch normalny w/g rozkładu od godz. 20. Dodatkowo uruchomiony zostanie tego dnia kurs z B-stoku do Łomży p. Kutki o godz. 7.40, z Łomży do B-stoku o godz. 16.00 i z Augustowa do Grajewa o godz. 18.40.

### Wiadomości Kościelne

W obrębie dekanatu białostockiego w kilku miejscowościach przeprowadza się godne uroczyste wniebowstąpienie w kościele. W Gródku (parafia Miecibalska) dzięki zabiegom ks. proboszcza Szadewy oraz niezlicznej grupie katolików i urzędniców z pobliskiego nadleśnictwa — została wybudowana niewielka murowana świątynia. Komitet dokłada starań, by jaknajprędzej mogła być wewnątrz urządzona i gotowa na przyjęcie Arcybiskupa Wileńskiego, który podczas tegorocznej wizytacji pasterskiej ją poświęci i odprawi w niej pierwszą Mszę św.

### Turniej Szachowy

W sobotę 18 kwietnia rozpocznie się w Klubie Szachowym (ul. Kupiecka 1) turniej kwalifikacyjny szachistów Białostocki. Zapisy na turniej w kancelarii Klubu od godz. 12 do 9 wieczór. Kierownictwo turnieju powierzono pp. Babkiesow, Olisnowi, Wiszni, Galitskiemu i Kadlubowskiemu. Komisja sędziowska: pp. Sokolski, Barin i Zabłudowski. Komisja Szachowa przyzna trzy nagrody zwycięzcom oraz dopuści 40% uczestników do turnieju o mistrzostwo Białostocki i zaliczy do klasy A.

### Popierajcie P. C. K.

Tak ochronimy płaszcz i kapelusze, lecz nigdy cery!  
Tworzy i ręce chroni  
**NIVEA**  
Cena od zł. 0.40 — 2.60

### Za znęcanie się nad siostrą zabił jej męża

„Nazwać stosunek zabitego do swej żony zwierzęciem—byłoby obraza dla rodu zwierzęcego”...  
Tak sąd okręgowy w Suwałkach określił stosunki małżeńskie Antoniego Boruszewskiego i jego żony Anny z Gudanowskich.

### Proces akwizytorów

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadli dwaj akwizytorzy Związku Podoficerów Rezerwy—Józef Malinowski i Bolesław Sobolewski pod zarzutem przywłaszczenia 76 zł. na szkodę tegoż związku oraz wyłudzenia innych drobnych kwot od ofiarodawców, przy czem mieli się powoływać na rzekome polecenie starostwa Przewód sądowy nie udowodnił popelnienia przez oskarżonych oszustwa, jednak za przywłaszczenie nieznacznych kwot Sąd skazał każdego z nich na 2 miesiące aresztu, przy czem Malinowskiemu karę zawieszono na dwa lata.

### Nie bójka, lecz sprzeczką

W związku ze sprawozdaniem sądowym z powodu zajścia w barze (w hotelu „Ritz”) otrzymaliśmy wyjaśnienie, że opisane zajście ograniczyło się do sprzeczki, przy czem wymienione w sprawozdaniu osoby nie odmówiły wyległymowania się.

### Dr. M. KANĖL

weneryczne, skórne, wtosów  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.  
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)  
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-45

**PRZYCHODNIE**  
dla chorób:  
**ucha, gardła i nosa,**  
**chirurgicznych,**  
**ortopedycznych**  
(złamania, wady końcówki i stopy).  
**OCZU,**  
**jamy ustnej** (dentystyka) i innych  
czynane codziennie od 9—7 wiecz.  
**w lecznicy Sienkiewicza 3,**  
Zastrzyki na miejscu. tel. 1-38.  
**Wizyty na miasto.**

kres tyranji swagra, zabijając Boruszewskiego na ulicy 2-ma strzałami.  
Sąd po przesłuchaniu świadków, którzy zobrazowali męczeństwo młodej kobiety, skazał Gudanowskiego za zabójstwo swagra w afekcie na dwa lata więzienia z zawieszaniem na 5 lat.

### Za zniewagę soltyssa

Soltyś wsi Ochremowicz, gm. Zabłudów, Michał Leonczuk dn. 18 stycznia r.b. kontrolując warcję nocną, przeszedł całą wieś, lecz wartownika nigdzie nie odnalazł. Ponieważ na warcie miał być tej nocy gospodarz Michał Nikonowicz, przeto soltyś udał się do jego mieszkania, gdzie zastał go grającego karty. Na upomnienie o niespełnienie obowiązku, Nikonowicz wymyślał soltyssa. Sąd Okręgowy skazał go na miesiąc aresztu.

### Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5.27, za czeki 5.29, sprzedawał czeki po 5.31 1/2. Czeki na Londyn kupno — 26.22, sprzedaż — 26.32.

### Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anna Haliągowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski i Wysockiego na Piaskach Piękna 2.  
**Nocne pogotowie lekarskie**  
tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

**Dr. M. KANĖL**  
weneryczne, skórne, wtosów  
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.  
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)  
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-45

**DR. J. WALEWSKI**  
Choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe,  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43